

## Oświadczenie

Regulamin głosowania w ramach WBO stanowiący integralny załącznik do uchwały nr XLIII/382/18 Rady Miejskiej we Wschowie wraz z pozostałymi załącznikami został obarczony kilkoma istotnymi błędami, jako skutek podjętych decyzji. Największy, to brak ochrony uniemożliwiającej kilkakrotne głosowanie przez jedną i tę samą osobę. Nie pozwalał na to poprzedni zapis, w którym istniała możliwość głosowania elektronicznego lub za pomocą karty papierowej dzięki czemu przez wprowadzenie do systemu weryfikacja ewentualnych powtórzeń była możliwa. Poprawki głosowane na sesji, kiedy przyjmowano uchwałę i regulamin, były dokonywane „na gorąco”, bez analizy na komisjach, bez oceny skutków kosztowych i organizacyjnych, bez wysłuchania pracowników urzędu. Wnioskodawcom wystarczyła większość w radzie.

Dlatego, już po podjęciu uchwały i dokonanej analizie wprowadzonych poprawek, skutkujących niewłaściwymi rozwiązaniami, aby nikt nie mógł głosować kilkakrotnie konieczne stało się wprowadzenie w drodze zarządzenia burmistrza dodatkowej karty, dołączonej do karty do głosowania, z prośbą o dane osobowe głosujących. Ze zrozumiałych powodów nie ma tego w uchwale. To z kolei automatycznie narzuca w związku z wprowadzeniem w maju br. ustawy o RODO konieczność ochrony danych osobowych głosujących. Idąc dalej głosy powinny liczyć jedynie osoby uprawnione zgodnie z wprowadzoną wiosną tego roku ustawą o RODO. Wszystko to powinno się znaleźć we wspomnianym regulaminie. Tego radni nie rozpatrywali, gdyż w czasie dokonywania autorskich poprawek na sesji nie byli zainteresowani wysłuchaniem pracowników ratusza.

Dodatkową koniecznością stała się długotrwała weryfikacja kart do głosowania, wydłużająca liczenie pod kątem sprawdzenia, czy nikt nie głosował więcej niż jeden raz. Inne koszty to konieczność udzielenia szeregu pracownikom urlopów za pracę w dni świąteczne z uwagi na niedzielne głosowania na wsi, bo o ten dzień wnioskowali setki. Do tego, z uwagi na fakt, że wykluczono możliwość głosowania elektronicznego, mimo posiadania zakupionego za kilkanaście tysięcy złotych programu, doszło do utrudnienia głosowania mieszkańcom. Wielu z nich musiało albo prosić o krótkotrwałe zwolnienia z pracy lub w ogóle brać jednodniowe urlopy. Część nie mogła z tych powodów głosować w ogóle. Takie są skutki głosowania nad uchwałą bez przygotowania warte przemyślenia w przyszłości.

Najważniejszym jednak powodem podjęcia decyzji o liczeniu głosów przez pracowników urzędu była konieczność ochrony danych osobowych, do czego są upoważnieni i zobowiązani, a nie wszyscy członkowie wspomnianej komisji. Przepisy ustawy o RODO są aktem wyższego rzędu wobec regulaminu Rady Miejskiej obarczonego wskazanymi błędami. Skutki prawne naruszenia ustawy o RODO są wyjątkowo surowe i jednoznacznie określone, o czym powszechnie wiadomo. Za to jednak nie odpowiadają radni, ale wykonawca uchwały, czyli burmistrz i konkretni pracownicy delegowani do jej realizacji.

Reasumując, jako osoba, do której jest delegowane wykonanie uchwały, muszę działać zgodnie z prawem. Brak stosownego zapisu, o którym mowa nie jest wytłumaczeniem, który zwolniłby mnie od konieczności ochrony tychże danych. W tej sytuacji mści się błąd w postaci nie przewidzenia skutków zapisów wprowadzonych w regulaminie, podejmowanych moim zdaniem nazbyt pochopnie. Podobne zdarzenia należy uwzględnić jako kolejny wniosek w przygotowaniu przyszłorocznej uchwały.

I jeszcze dygresja. Niestuszenie i w sposób nieuprawniony zostali zaatakowani przez część radnych pracownicy UMiG. Osobliwe jest, że jednym z głównych protestujących jest radny, który w swoim czasie, kiedy można było głosować elektronicznie lub z użyciem karty papierowej, głosował dwa razy, co zostało w swoim czasie jednoznacznie stwierdzone przez liczących. Na sesji kiedy zgłaszał poprawki stwierdził, bez żenady, że chciał sprawdzić jak działa system, a teraz twierdzi, że nie ufa pracownikom urzędu liczącym głosy... Jak widać wszystko można powiedzieć, bo zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie terytorialnym radni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności prawnej w związku z wykonywaniem mandatu, ale wykonawcy ich uchwał już tak. Argumentację, że się nie było przy otwarciu urny, w świetle powyższego trudno potraktować poważnie.

Wypada się cieszyć, że mieszkańcy reagują zupełnie inaczej. Pozytywnie odbierają budżet obywatelski, organizują się wspierają, głosują na określone projekty i nie dają się wciągać w bliżej nieokreślone rozgrywki politycznych grup. Efektem kolejnego budżetu obywatelskiego będzie realizacja sześciu następnych projektów. Trzech w mieście i trzech na wsi.

z poważaniem

Dariusz Przybylski